

# ŻYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65251. Właściciel: K.K.O. Siedlce. Na odwrócie zaznaczyć na rachunek „Życie Podlasia”. Telefon Nr. 90

Administracja, czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12-14 codziennie, V. torki, piątki 12-15. Redaktor przyjmuje wto.iki i piątki od g. 12-13

# Stan włościański

## podstawą tężyzny narodu

Słowa Stanisława Wyspiańskiego: „Chłop polega jest i basta” przysłużyło się niejednemu graczowi politycznemu w jego karierze. Faktycznie ta „polega chłopka” krystalizowała się w rozgrywkach i przetargach politycznych. Do tej „polegi” zgłaszały swe pretensje najrozmaitsze centrale partyjne, kierowane przez, sprytniarzy, walczących po prostu o władzę w państwie.

Chłop był przedmiotem tej walki i tych przetargów. Ongi, gdy był jeszcze „diabeł adscriptus”, gdy wchodził w skład własności dworu, gdy liczyło się jego własność na ilość wódek czy „morgów” i na ilość „dus” chłopskich — słowo włościanin przedmiot użytkowy z punktu widzenia gospodarze; potem stał się przedmiotem użytkowym z punktu widzenia politycznego.

Uprawiano też w tej dziedzinie niesłychany wysiłek. Dawniej wyzyskiwano chłopka ekonomicznie, potem — politycznie. Stawał się jakoby odskocznią w starcie do męty władzy. Panoszyło się popositte duszolatwo na wsi: karła wyborca w ręku chłopka stawała się coraz bardziej przedmiotem „podziwłości” rywalizujących partii, działających politycznie na wsi, liczących hasła odbywała się bądź przez maskaradę chłopomanię, bądź przez goliłowne przewanie obliczeń.

A równocześnie sytuacja wsi, położenie warstwy włościańskiej stawało się coraz gorsze... „Polega chłopka” była fikcją literacką lub też motywem agiacyjnych dla graczy politycznych...

Trzeba wrzeszczć odwrócić stosunek, chłop ma przestać być przedmiotem przetargów politycznych, musi stać się przedmiotem olbrzymiego wysiłku, zmieniającego do zadecydowania tym potorem realnym, które dopiero uczynią warstwę włościańską tą „polegą”, jaka być winna w państwie z racji swej użyteczności i znaczenia.

I dlatego też deklaracja ideowa Adama Kocwa, mówiąca o „jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce: zagadnieniu wsi”, nie postuluje się słowami dotychczas przez partię językiem licytacyjnym hasła politycznych, co do prostu wyzyskiwania dokładnie, punkt po punkcie, co musi być zdziałane, aby chłop przestał być przedmiotem rywalizacji w walkach politycznych, stał się przedmiotem troski o materiale i moralne podniesienie warstwy włościańskiej.

Dlatego też w programie Obowiazek Zjednoczenia Narodowego mieszczą takie zapowiedzi i takie postulaty, dotyczące zagadnienia wsi, jak: zwiększenie ilości ziemi, oddanej do dyspo-

zycji chłopu, objęcie jaknajszerszym zasięgiem komasacji i melioracji, podniesienie produkcji, udoskonalenie wymiary produkcji rolnej, przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej, dostarczenie chłopu kredytu na najdogodniejszych warunkach, podniesienie oświaty na wsi, oraz umożliwienie nadmiarowi przystość ludności

wiejskiej odpływu do przemysłu, handlu i rzemiosła.

To są drogi, wiedące do „polegi chłopka”, pojętej nie po literacku i nie ujętej w uśmęgię agitacyjną.

Bo Obóz Zjednoczenia Narodowego stanął na racjonalnym stanowisku, że najbardziej ważką częścią narodu jest ten stan, który, korzystając z żyzności

ziemi — żywi obywateli Państwa, a dzięki zdrowemu przystośćowi naturalnemu — dostarcza narodowi coraz to nowych sił żywnych.

To też w stanie włościańskim widzi OZN: jedną z głównych podstaw tężyzny narodu i jedną z najlepszych gwarancji pomyślnego rozwoju Państwa.

## AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

musi być doprowadzona do końca

Nie wesoly przebieg mają ostatnie posiedzenia Komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych. Obrady tego zjazdu wiejskiej akcji, rozpoczętej z takim entuzjazmem całego społeczeństwa w końcu ubiegłego roku, dziś po trzech miesiącach wyłożonej pracy streszczają się w dramatycznym pytaniu: „Jak przemówić do rozsądku, do poczucia obowiązku, do serca, aby akcję doprowadzić do końca?”

Entuzjazm zgąst — zima trwa. Zadrzewiająca jest bezmyślność tych ludzi, którzy patrząc na termometr za oknem ciepłego mieszkania cieszą się: „no chwala Bogu — zima się skończyła, a wraz z nią kłopoty z bezrobotnymi”. Nikt w te głupstwa nie wierzy! Ale powtarza je sobie i innym, aby zgłuszyć niepokój sumienia. Ciężki okres zimy — chłodu i głodu nie skończył się jeszcze. Przeciwnie, miesiące marzec i kwiecień są najcięższym okresem. Najcięższe jest zawsze okres końcowy, ostatniego wysiłku. Nie na terminie i kalendarz trzeba patrzeć, aby określić moment wiosennego przesilenia troski o milionową resztkę bezrobotnych. Trzeba mieć poczucie rzeczywistości i pamiętać, że ciężka próba zimy kończy się wtedy dopiero, gdy mąj zawoła większą ilość rąk do pracy.

Więc tymczasem, chociaż szeroki ogół „nieświadomionej” społeczeństwa, kłamnie własnym przekonaniu, pociesza się kalendarzem — w sztabie pomocy dla bezrobotnych nie wesoło toczą się obrady. Jak wytrwać do końca? Jak przemówić do rozumu, obowiązku, serca?

Na stole obrad Komitetu leżą raporty kasowe i sprawozdania. Siegnijmy po jeden z nich, pierwszy z brzegu. Oto parę cyfr z okręgu piotrowskiego np. Tabelka porównawcza na temat ile kto oblała na pomoc zimową i... co z tego wynika.

A więc przemysł chrześcijański zadeklarował około 14-tu tysięcy i

wplacił... 6 tysięcy. Przemysł żydowski zadeklarował jeszcze homniej, bo 23 tysiące. Nie dał się jednak namówić do wpłacenia więcej niż... 3 tysiące. Ale nie robmy jakichś „różnic wyznawczych”. W danym wypadku panuje zdumiewająca jednorodność na temat nie wymiowania portmonetki z kieszeni. Handel i rzemiosło obu wyznań zadeklarowały z góra 16 tysięcy, a wpłaciły... ledwie półtora tysiąca. Właściciele nieruchomości, wolne zawody — wszyscy nabieczywali wiele i nie spełnili swych zobowiązań nawet w połowie.

Komitet pomocy zimowej przeprowadza swe obserwacje, otrzymuje wiele listów, na własną rękę, przeprowadza wywiady i dociekania. Może zacytować parę przykładów z tego archiwum? A więc na przykład w stolicy na liście lokatorów pewnego domu w Mokotowie, pewien „obywatel” nosi tytuł „literata”. Istotnie jest dość znanym poetą, posiadającym majątek ziemski. Na liście zadeklarowanych sum na pomoc zimową miał tupej napisać o sobie „bezrobotny” i nie wysłał najdrobniejszej nawet sumy. Pewien adwokat z okolic ul. Piłsa na takiej samej liście napisał szumnie „wpłacam daninę przy pensji”. Czy nie jest to czasem membra rady prawnej, wynosząca co pod 3 tysiące złotych? Czy pan mecenas uznaje, że

20 złotych, które przy swej „pensyjce” zadeklarował to zupełnie wystarcza? Pewien aptekarz w śródmieściu, pewien kamienicznik, pewien laźniernik, pewien doktor, pewien właściciel szwedzkiego magasynu...

Mozna wymienić nazwiska. Można aby odgnać całe tomy tej czarnej listy. Tak, gdyby wymienić, z imienia i nazwiska — napewno byłby skutek. Posypałyby się dobrowolicnie zadeklarowane, a nie wpłacone dotychczas sumy. Bo ludzie przed samym sobą nie mają wstydu. Samych siebie nie boją się. Boją się tylko skandalu w obliczu opinii publicznej.

Proszę nie myśleć, że tak się dzieje tylko w przytoczonym powyżej okręgu piotrowskim i stolicy — w Siedlcach jest wcale nie lepiej.

Komitet pomocy zimowej nie wesoło toczy ostatnio obrady. Jak? W jaki sposób? Co robimy? W każdym razie — pieniądze muszą być. Akcja pomocy zimowej musi być doprowadzona do końca wszelkimi środkami.

To jest ważne i istotne. Tych wskazanych możemy się trzymać — niaki termometr, kalendarza i... węża w kieszeni.

**CZY SPEŁNIEŁ SWÓJ  
OBOWIĄZEK WZGLĘD  
GŁODNYCH I ZBIĘDNIĘTYCH?**



zowana, czy nie ma tego niebezpieczeństwa w pracy.

Kalendarz przynosi również cały szereg cennych informacji, jak można najprościej srodkami minimalnym nakładem kosztów zorganizować bezpieczną pracę. Wykazuje, jak uchronić się przed wypadkami w pracy na roli, które u nas jeszcze ciągle są traktowane jako „dopusta Boga”. Gospodarz, wane jako „dopusta Boga”, traktowane jako „dopusta Boga”, w czasie mrozów posypykane piaskiem lub popiołem, uniknie pozostania się w upadku.

Wydawnictwo Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie należy powitać z całym uznaniem, tym bardziej, że do niedawna karygodnie wprost zaniedbane. Niezapłwicie „kalendarz” spotka się z najprzyjemniejszym przyjęciem w sferach rolniczych i nie będzie rolnika, który by się nie zaznajomił z tym wydawnictwem. Dodać należy, że niska cena (kalendarz bowiem kosztuje 35 gr.) napewno jest również dodatnio wpłynie na spopularyzowanie tego wydawnictwa.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Rodzin Uczniwiej podaje do wiadomości Bankom R.U., że zgłoszenia na mieszkania w Kolonii Urzędniczej w Kiszczakach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja br. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Rodzin Urzędniczej ogłasza przelazą na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kiszczakach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i duży weranda. O bliższe informacje należy się zgłaszać do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferny należy zgłaszać do dnia 1 maja 1937 roku.

Zwiedzamy Szanowna Publiczność, że otworzemy magistratę głównych ulic w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 22 (dawnej Piękną).

**pod firmą ROŻYWKWIAT**

Polecam duży wybór płaszczy mundurowych szkolnych, sportowych, płaszczy dziecięcych i płaszczy damskich. Wykonanie solidne ceny przystępne.

(Ciąg dalszy ze strony 3-jej)

W programach szkół średnich ogólnokształcących

I w programach szkoły średniej, choć nieco w mniejszym stopniu aniżeli w programach szkół powszechnych, zaznacza się jednak bardzo wyraźnie i zw. nacylienie regionalne.

Znacza się ono przy nauczaniu fizyki i chemii, silnie je podkreślono przy nauczaniu biologii np. w takim zdaniu programu: „Nauczanie biologii powinno czepnie swa treść przede wszystkim z życia przyrody najbliższej okolicy”. Szczególnie jednak wybitnie zagadnienia regionalne występuje w programie geografii i historii.

Program geografii dla nowego gimnazjum najistotniej z wszystkich programów podkreśla podstawową zasadę pedagogiczną, by „przez wybitne prowadzić do znanych, do których uczeń przywykł i które rozumie” (Program geografii str. 17) Logicznym na-



**Odbiorniki PHILIPSA są najlepsze**

Sprzedaż z gwarancją fabryczną w firmie

**L. OSKIERKO**

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 83.

**DRUKARNIA POLSKA**

ZYGMUNTA DOKRZYWIŃSKIEGO

**NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE NAJNIŻSZA CENA!**

SIEDLCE PIŁSUDSKIEGO 9. TELEFON 3.

**Kupno odbiornika — to rzecz zaufania**

Wystawa Radiowa urządzona w miesiącu marcu 1937 r. przez firmę

**M. HALBERSTADT**

UL. KILIŃSKIEGO 22 (dawne piętro) telefon 158 zapoznaje P.T. Publiczność z najnowszymi typami odbiorników

BEZPŁATNA DEMONSTRACJA i FACHOWE PORADY. Przy kupnie odbiorników przyjmujemy POŻYCZKI NARODOWE.

**Nim kupisz odbiornik — obejrzyj wystawę.**

stępstwem powyższego jest inna wskazówka programu: „Należy polozyć (przy nauczaniu geografii Polski) duży nacisk na obserwację sił (geograficznych) w najbliższej okolicy, (poznawanej w czasie wycieczek” (Program geografii str. 6).

Przedzie wszystkim zaś w kl. IV-jej wprowadzenie uczenia w świat nowych dla niego pojęć i skomplikowanych zagadnień życia gospodarczego wymaga poznania i zbliżenia się do przejawów tego życia przede wszystkim na terenie własnego regionu (Program geografii str. 14). A znów specjalnie dużą rolę odegrać mogą tu wycieczki.

Są one zaś konieczne nie tylko przy nauczaniu geografii ale np. i przy nauczaniu historii, bo „Bez uwzględnienia wycieczek historycznych nie można logicznie i celowo przeprowadzić zasad pogłębłości i uwzględnić czynnika lokalnego i regionalnego w nauczaniu historii” (Program historii str. 24). „Zaś w każdej miejscowości i w każdej

szkole można organizować wycieczki posiadające wartość przy nauczaniu historii”.

Program historii dla gimnazjum nowego typu zawiera jeden rozdział specjalnego zagadnieniu regionalizmu poświęcony (Program historii w gimnazjum str. 18 rozdział: „Czynnik lokalny i regionalny w nauczaniu”).

Mówi się tam, że „Uwzględnienie czynnika lokalnego stanowi rozszerzenie i uzupełnienie programu zasadniczego a zarazem charakterystyczne metody nauczania”. A ów czynnik lokalny regionalny należy wprowadzać w dowolnym zakresie, jako zaznajomienie z zabytkami przeszłości, o ile znajdują się na danym terenie, oraz jako nawiązanie ważniejszych momentów z dziejów danej miejscowości z odpowiednim punktem programu”. „Poznanie cech regionalnych własnego regionu winno następować stopniowo w miarę rozszerzenia wiadomości z dziejów Polski”. Wogóle

Gdy ci śniad. broda, deszcz... do wiele, to cie uratują w Łaznej Kapieli.

Sa czynne w dni następujące:  
Czwartki od godz. 12 do godz. 11  
Piątki „ 25 „ 12 „ 9  
Soboty „ 9 „ 9 „ 9  
Uwaga: w dni przed Święt. Wielki

Łaźnia Miejska i Wanny będą czynne w dni następujące:

Wtorek dn. 23 bm. od godz. 12 do 11  
Środa „ 24 „ „ 12 „ 11  
Czwartek „ 25 „ „ 9 „ 11  
Piątek „ 26 „ „ 9 „ 11  
Sobota „ 27 „ „ 9 „ 9

Siedlce, ul. Świętojańska Nr. 11  
Dzierżawca Kurowa

**OKULISTA** Dr. Lucjan Weingott... szawy przyjmuje chryzocy w Siedlcach, ulica Kilińska... we wtorki i piątki od godz. 11-12

**LECZNICZKA** LEKARSKO DENTYSTYCZNA Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 15. Leczenie, plombowanie i usuwanie bóów bez bóów, zęby sztuczne, porcelanowe. **Wojtkowski** i współpracownicy. Przyjmują codziennie lekarze przyłści od 9-jej rano do 9-jej wiec.

**DR. S. TENENBAUM** Siedlce, Piłsudskiego 50, b. miesz. dr. Gosięciński. Specjalność: choroby kości i stawów. Po dłuższej specjalizacji w W. Łaznej. W Warszawie i w choroby weneryczne.

**LEKARZ-STOMATOLOG** **Wacław Kolczyński** w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 15. Schorzenia jamy ustnej, leczenie z regulacją zębów, szczęk oraz z sztuczne.

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY i WENERYCNZYCH**

**Dr. Med. Maksymilian SCHLEICZ** Siedlce, ul. Kilińska 24.

odnośnie do regionu należy przy cznaniu historii doprowadzić do mienia, że wartości dorobku kultu nego poszczególnych regionów są mentami, które winny współdziałać wytworzeniu wspólnej kultury Państwa Polskiego”.

**Wnioski i zakończenie**  
Wykazaliśmy poprzednio, że wprzet ślad kłębka społecznego. Tęczenie, że u nas w Polsce w wieślicach mamy i na wsi przeladnie nie wytrzymuje krytyki, bo głę bezrobotni miast w niczem nie przczynia się do poprawy stanu gospodarczego wsi. Natomiast poprawa sunków gospodarczych na wsi wzro konsumpcję na wyroby miast i w wplynie na poprawę stanu ludno mieskiej.  
Zgoda. Ale co do tego ma regionalny? Dziel zwalczania w okro szalejącego kryzysu światowego? (Dokoonczenie nastąpi)

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł, półrocznie 4 zł, kwartalnie 2 zł.

OGŁOSZENIA: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rekwizytów nie zwraca.